

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Preszburga d. 1. Października. —

Dnia wczorajszego N. Cesarz i Krol dał Stanom drugą ucztę koronacyjną w sali miejskiej re-dutowej, na której znajdowało się przeszło dzie-więćset osób. Tak, jak przeszłej Niedzieli i tą razą raczył się udać do sali i przechodzić się po-między długie szeregi stolów, przy których przy odgłosie dętych instrumentów, nieustannie wznos-zono wiwaty. Hymn: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka!“ musiał być często powtarzany pod-czas objadu prawdziwie z hojnością monarszą danego.

Od dnia wczorajszego wystawiono na widok publiczny w kaplicy prymasowskiej świętą koronę i inne insygnia Państwa.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalija.

Gazety Lizbońskie, odebrane w Londynie do d. 11. Września, nie ważnego w sobie nie za-wierają. Wyjątki ich z Gazet francuzkich doty-czą się więcej Algieru. Przez pakietbot *Sand-wich* otrzymano w Londynie wiadomość, że w warstatach król. w Lizbonie bunt wybuchnął, ponieważ 5—600 robotników żądało zaplacenja zaległej od 3 miesięcy płacy. Jeszcze do So-boty, d. 4., nie przywrócono porządku, gdyż rząd nie był w stanie zebrać pieniędzy, a robot-nicy nie chcieli dłużej przestawać na obietnicach. Wszelako powstanie to robotników nie ma cha-rakteru politycznego; lecz rząd jest w wielkiej trwodze i nowe patrole zostały w trójnasób wzmo-cnione. W zeszłym tygodniu aresztowano kilka osób.

Agent Lloydy donosi z Setuval z d. 9. Wrze-snia, iż odebrano z Lizbonie rozkazy przypu-szczenia do portów francuzkiej trójkolorowej ban-der; coteż i nastąpiło.

### Hiszpanija.

Minister sprawiedliwości Don Francesco Ta-deo Calomarde, wydał następujący okólnik do Arcybiskupów i Biskupów i do wszystkiego du-chowieństwa w kraju (data nie jest wyrażona),

którego Dzienniki Paryżkie umieściły tłumacze-nie: — „Rewolucyja francuzka, która w r. 1789 zaburzyła spokojność Europy, objawiła się zno-wu ze wszystkimi niebezpiecznymi symptomata-mi. Buntownicy, wygnawszy dostojną dynastję, która kraj francuzki szczęśliwym i potężnym u-czyniła, żądają owoców swojego zwycięstwa i do-magają się po swoim tymczasowym rządzie zu-pelnego zniesienia praw dziedzicznych, chcą, aby nie było więcej religii mającej pierwszeń-stwo, aby obrządek katolicki i utrzymywania je-go sług przestały być ciężarem kraju i powie-rzone były dobroczynności wiernych; aby wła-dze municypalne i prowincyjne, jakoteż te, któ-re sile zbrojnej rozkazują, były czysto demokra-tycznemi środkami wybrane, aby pozbawieni byli miejsc wysocy urzędnicy, którzy odznaczyli się przez swoje wierność ku nieszczęśliwemu Kró-lowi, lub przychylnością do utrzymujących in-stytucyji prawości; roszczą oni sobie jeszcze inne prawa, wskazujące jasno przyszłość owego wiel-kiego narodu, który wart lepszego losu, a któ-rego Hiszpanija przez sąsiedztwo i stan, w jaki go ostatnie zdarzenia wprawiły, obawiać się mo-że. Już owi niepoprawieni ludzie z 1820, którzy unikając za swoje straszne zbrodnie zasłużonej kary, schronili się do cudzych krajów, poczynają się acz nie w wielkiej liczbie na naszych poka-zywać granicach; tu knują oni plany buntu i spu-stoszenia, lecz niepomni, że jeżeli w obudwóch tak zwanych konstytucyjnych epokach stworzyli między nami nowe interessa, które im niektórych stronników zjednały, wszelako massa Hiszpanów, mocou przywiązanych do swojej religii, Króla i zbawiennych monarchicznych instytucyji, za pomo-cą licznej królewskiej milicyi stawi onym czystą i potężną siłę, której ani oni, ani ich wspólnicy na żadnym punkcie Królestwa nie będą mogli pokonać. — Tymczasem nieprzyjaciele na-szej spokojności użyją bez wątpienia wszystkich sił swoich, aby potęgę, której śmiało czoła sta-wić nie mogą, tajemnie niszczyli; wzniesąc oni będą nienawiść i niezgodę i rozsiewać nienfność ku władzom i środkom przez nie przedsiębra-nym; albowiem rewolucyja, przybierająca wszel-kie larwy, używa zwykle dla osiągnięcia swoje-go celu bardzo odległych pozorów, aby jeżeli

się jej uda zniszczyć żywioły stanowiącą potęgę rządu. nie natrafiwszy na silny opór, natenczas przepisuje Monarsze prawa, burzy ołtarze, poświęca sługi ich, niszczy hierarchyje, narusza prawa własności i zanurza kraj we krwi i zgrozach, jak to w latach 1820 do 1825 czyniła, w epoce, w której główni sprawcy tych nieszczęść niezmiernie nagromadzili bogactwa, przyprawivszy nas o nienagrodzoną stratę naszych osad, ruinę naszego rolnictwa, naszego handlu, naszego przemysłu, stawszy się przyczyną długu niezmiernych summ, które rzetelność i słusność nakazuje oddać tym, co się do naszej pacyfikacyi przyczynili, a co jeszcze gorsza, zostawili nam w spuściznie smutną konieczność użycia surowości ku przywróceniu spokojności i dobrego porządku. Król, nasz Pan, który ma ciągle przed oczyma ten smutny obraz naszych ostatnich niezgód, czuwa nad tem, aby nie dopuścić, iżby się owe nieszczęsne dni powróciły i przekonany, że najlepszy ku temu środek zależy na utrzymaniu w jedności niezmierniej większości narodu, którego stan moralny całkiem przeciwny jest stanowi moralnemu Francyi i na zachowaniu w narodzie zdrowych zasad, rozporządził już różne środki, które nam owe nieocenione dobrodziejstwa zapewnią, oraz nie dopuszczają wszelkiej zbrodni przeciw istnącemu porządkowi. Ponieważ Król Jmć chce zapewnić skutek tego środka, przeto rozkazał mi, abym napisał do najprzewielebniejszych Arcybiskupów, Biskupów i Prezydentów sądów Królestwa, aby ich, jak istotnie czynię, zawiadomić o stanie sąsiadów i niebezpieczeństwach nam grożących, i z tego powodu wszystkich w imieniu upomnieć, iżby po wagi swojej i swojego osobistego wpływu na utrzymanie spokojności publicznej, zjednanie uszanowania ustawom używali i w podwładnych swoich wpajali największe zaufanie ku środkom, przez które Król Jmć postanowił zaradliwemu rozszerzeniu się złego zapobiedz, i obowiazali ich najmocniej, by w sprawie wszystkich klas przykładali się czynnie do spełnienia dobroczynnych królewskich zamiarów. Tego spodziewa się Król, a ja dopełniając jego najwyższych rozkazów zawiadamiam W.Panów o tem. — W Madrycie i t. d. Francesco Tadeo Calomarde.“

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Król Jmć i Królowa Jęjmość jeszcze znajdują się w Brighthonie ciesząc się pożądanem zdrowiem. Poseł Pruski wraz z małżonką swoją, tudzież Lord Strangford i Lord Kanclerz ze swoją małżonką mieli zaszczyt w d. 15. znajdować się na obiedzie u Króla.

Gazety wychodzące w Brightonie zaprzeczają

doniesienie Gazet Londyńskich, że Xiążę Brunszwicki miał rozmowę z Królem.

Karol X. i Xiężna Berry wraz z orszakami przejeżdżali w d. 17. Września Maclesfield; jechali z Chatsworth i Buxton, i przemieniwszy konie udali się do Knutsford (w Cheshire, 24 mil angielskich od Liverpoolu.)

Zwłoki P. Huskisson zostały w d. 17. Wrześ. przywiezione do Liverpołu i złożone w ratuszu; mają być na widok publiczny wystawione, poczem nastąpi pogrzeb publiczny. Zwłoki te złożone będą w grobach pośród nowego cmentarza i zamysłają wzniesie pomnik przez składkę publiczną.

### Francyja.

Monitor z d. 23. Września donosi w swojej urzędowej części: „Król Jmć mianował Marszałka Maison Posłem Swoim w Wiedniu, a P. Bertin de Vaux, Członka Izby Deputowanych, Swoim pełnomocnym Ministrem przy Królu Niderlandzkim

Admirał rossyjski, Hr. Heyden, przepłynął z dwoma okrętami liniowymi pod Kaletem, udając się po Petersburga; na morzu śródziemnym pozostały tylko dwa liniowe okręty, dwie fregaty i cztery korwety.

Do banku francuzkiego nadeszło 40 skrzyń ze złotem z Algieru. Zajmują się ocenieniem onegoż wartości w obecności Kommissarzów skarbu publicznego. Spodziewają się jeszcze innych posełek.

W d. 21. Września zebrała się Izba oskarżająca sądu królewskiego do wniesienia sprawy przeciwko towarzystwu „Przyjaciół Indu“. Po długich naradach zawyrokował sąd odesłać do sądu policyi poprawczej PP. Hubert i Thierry, jako głów lub dyrektorów zgromadzenia przeszło dwadzieścia osób liczącego, które się zajmują polityką, a nie jest przez rząd upoważnione (art. 291 ustawy kodeksu karzącego) i ponieważ w jednem ze zgromadzeń swoich poduszczali do zniesienia Izby Deputowanych.“ Przez ten sam wyrok oświadczył sąd, iż z powodu karthi do przyklepiania przeznaczonych nie ma powodu do oskarżenia, ponieważ przyklepienie takowej nie nastąpiło.

Słychać, że francuzkie pułki konne, liczące teraz tylko 4 szwadrony, będą dwoma pomniejszone, a owe 20 pułków piechoty, które mają tylko po dwa batalijony, zostaną trzecim pomniejszone.

Gazety francuzkie piszą z Algieru z d. 6. Września: »Dzisiaj poczynają się obroty wojenne w obecności naczelnego wodza, który rozdawać będzie różnym korpusom trójkolorowe chorągwie.



Pierwsza dywizya (Berthezène) otrzymała te chorągwie dzisiejszego poranku, jutro przyjdzie kolej na drugą dywizyją (Loverdo), po jutrze na trzecią (niegdy Escara, teraz Boyera) i na zabudę. Komisyja śledcza, złożona przez naczelnego wodza dla dochodzenia oszukaństw, rozpoczęła swoje prace. Dnia wczorajszego (5.) słuchała znajdującego się tutaj jeszcze Sekretarza Stanu Deja, lecz niczego się od niego nie dowiedziała. Tak mało wiedział ón ile skarb Deja wynosił, jak ktokolwiek inny, i nie był, gdy go zabierano. Mówią powszechnie, iż wynosił 250 milion. fran. Komisyja rządowa pod przewodnictwem naczelnego wodza odprawiła w d. 5. pierwsze posiedzenie swoje. Na tém posiedzeniu uchwalono utworzyć Sąd mieszany, mający się składać z trzech Francuzów, dwóch Maurów, dwóch Żydów jako sędziów, i z króleskiego Prokuratora i pisarza. Ten Sąd, jako instancya appellacyi wyrokować będzie w sprawach, w których się jedna ze stron spór wiodących do niego odwoła. Atoli wolno jest krajowcom odwołać się wprzód do swoich dawnych sądów, a gdy obiedwie strony przystają na ich wyrok, natenczas takowy będzie mocny. — Na następném posiedzeniu Komisyja rządowa zajmie się urządzeniem municypalności.

Według późniejszych wiadomości napadli Beduini w d. 9. Września na Algier, lecz z wielką stratą zostali odparci.

Izba Deputowanych. — Na posiedzeniu dnia 13. Września odczytał Prezes pisino Pana Lyle Taulane deputowanego z Var, w którym oświadcza, iż nie uważa swego pełnomocnictwa za dostateczne do działania w terażniejszej Izbie, i dla tego z niej ustępuje. Potém oświadczył Prezes, iż P. Lapinsonniere, który na ostatniem posiedzeniu złożył wniosek na biurze, cofnął takowy; co się zaś tyczy wniosku P. Boissy d'Anglas, biura mniemają, iż powinien być wzięty pod rozwagę. Ponieważ jednak wspomniany deputowany chciał swój wniosek rozbiierać na przyszłym dopiero posiedzeniu, przeto Jenerał Lamarque zdawał sprawę z wniosku Ministra wojny względem ustanowienia kontyngensu siły zbrojnej, i wniośł za jego przyjęciem z bardzo małą odmianą. Następnie P. Constant przedstawił swój wniosek względem księgarzy i drukarzy. Zgromadzenie postanowiło, aby został wzięty pod rozwagę. Następnie wszedł na mównicę Minister spraw wewnętrznych i przedstawił (wspomniany) obraz czynności i działań terażniejszego rządu. Po Ministrze wystąpił P. Sade i wniośł, aby Izba uchwaliła adres do Króla jako odpowiedź na ten raport; gdy go jednak nikt nie poparł, zaczął zdawać sprawę P. Daunant wzglę-

dem prośb podanych do Izby: dwie tylko były ważniejsze; w jednej żądano przejrzenia dotychczasowych ustaw tyczących się drukarń, a w drugiej zniesienia kary śmierci za podpalenie.

Na posiedzeniu Izby Parów d. 12. b. m., na którym znajdował się Xiążę Orleans, Minister oświecenia przedstawił ten sam raport, który Minister spraw wewnętrznych odczytał w Izbie Deputowanych. Zgromadzenie zarządziło druk wspomnianego raportu. Po odłożeniu na czas późniejszy wniosku Wicehrabiego Dubouchage względem kradzieży wyrządzonej w kościele, rozpoczęły się narady w przedmiocie odesłania pod rozstrzyganie sądów przysięgłych przestępstw druku i politycznych. Wicehrabia Dubouchage zapytał się, czyli tym sposobem zapobiedz będzie można paszkwilom i nieprzyzwoitym karykaturom, jakie się codziennie mnożą w stolicy. Mniemał on, że projekt jest dosyć niedostateczny i dla tego żądał, ażeby narady względem niego na kilka dni odłożone były. Hrabia Simeon, autor projektu, poczytywał te za niepotrzebne i utrzymywał, iż ustawa w tym względzie jest tak pilna, że nie cierpi żadnej zwłoki, bo codziennie porządek publiczny naruszony bywa przez niektóre Dzienniki i pisma ulotne, a szczególnie przez odezwy buntownicze na rogach przyklepane; zwłaszcza, że podług ostatnich zmian konstytucyi sądy policyi poprawczej mogłyby się poczytywać za niewłaściwe do rozstrzygania spraw z tąd wynikających. Hr. Argout i Baron Barante mówili w podobnym sposobie. Także Margrabia Coislin i Hrabia Bastard sprzeciwiali się odkładaniu wniosku. Minister oświecenia publicznego zwrócił uwagę na niedostateczność jego. Mniemał on, że obelgi prywatne pismienne powinny iść pod sąd przysięgłych, a ustne pod sąd policyi poprawczej; że należy zrobić różnicę między obelgami krzywdzącymi osoby prywatne a urzędników. Z tego powodu artykuł 1szy projektu zwrócono pod rozstrząsanie Komisyji. Aż do ukończenia jej pracy Izba Parów nie będzie miała posiedzenia.

### Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Akwisgrańska z d. 22. Września donosi: »Podług odebranych tu pewnych wiadomości Król Niderlandzki rozkazał pod d. 20. t. m. wezwać mieszkańców Bruxelskich przez wydaną do nich odezwę i amnestyją, aby wrócili do porządku, lecz oraz onym oświadczyć, że w razie oporu Xiążę Fryderyk Niderlandzki upoważniony jest do przywrócenia spokojności i porządku przemocą oręża.«

Listy z Frankfortu z d. 27. Września zawierają następujące wiadomości z Niderlandów: »Przez

48 godzin nie mieliśmy tu pewności o stanie rzeczy w Bruxelli, gdzie podług ostatnich doniesień z d. 21. t. m. ważne zajść miały zdarzenia, a z tego powodu różne sprzeczne były wieści; dzisiaj odbieramy o tancecznych zdarzeniach następujące wiadomości z Hagi z d. 24. Września: »Wojska królewskie weszły w d. 23. t. m. do Bruxelli. Ogień działowy rozpoczął się tegoż dnia o godzinie 5tej rano; o godzinie 11tej po silnym boju zajęły wojska ratusz, z kąd pod gradem kamieni, rozpalonych głowni i t. d. z okien i dachów rzucanych, posunęły się przez zatarasowane ulice ku Place Royal, i ten plac opanowały; przy odejściu tych wiadomości walczono jeszcze w niższej części miasta; atoli nie wątpiono o niebawném pokonaniu buntowników i w tej części Bruxelli.« — Inny list równocześnie (w Frankforcie) z Hagi pod powyższą datą otrzymany, potwierdza tę wiadomość z następującemi szczegółami: »O godzinie 11tej opanowało wojsko bramę Skaerbekerską, blisko ogrodu botanicznego. Buntownicy rozrzucili dwa narożne domy na placu króleskim ku ulicy Magdaleuy położonym i w nich się obwarowali, co wstrzymało pochód wojska. Adwokat Ducpetiaux, jeden z głównych hersztów buntowników miał być schwytanym i do Antwerpii odprowadzonym.«

Z Mons nadeszła do Hagi wiadomość, że od 19. przywrócona została spokojność w tém mieście, i że znikły trójkolorowe chorągwie i bandery. — Namur spokojne w skutek środków przez Jenerała Van Geen przedsięwziętych. — W Leodyjum osadziły wojska królewskie cytadelę. Pospólstwo, które warownię Kartuzów osadziło, nie wie co ma z nią czynić. — W Lowanijum mieszczenie mają niecierpliwie oczekiwac przybycia wojsk króleskich, któreby ich uwolniło od anarchii i despotyzmu pospólstwa.

List nadeszły z Antwerpii w d. 27. do Frankfortu potwierdza, że w d. 23. P. Edward Ducpetiaux, Prezydent klubu Bruxelskiego i jeden z głównych redaktorów *Courrier des Pays-Bas* i P. Everard, równie z Bruxelli, przyprowadzeni zostali pod mocną zastoną i natychmiast rozpoczęto z niemi badanie.

Nadzwyczajny dodatek do gazety Hagskiej z d. 24. Września umieścił następujące wiadomości, potwierdzające wyżej namienione o wypadkach w Bruxelli. Według doniesień, odebranych w d. 24. Września rano w Hadze, wojsko Xięcia Fryderyka osadziło w d. 23. rano wyższą część miasta Bruxelli. Prawie żadnego nie doznało oporu. Niewiadome jeszcze szczegóły ale mówią, że działa wymierzone są ku niższej części miasta, i że P. Ducpetiaux i inna osoba, którzy przybyli do głównej kwatery Xięcia w

mundurach naczelników powstania dla przełożenia warunków, zostali pojmani i do cytadelli Antwerpijskiej zaprowadzeni.

Z Antwerpii z d. 24. Września wieczorem o godzinie 9tej: »Przed pół godziną przywiózł tu goniec wiadomość, że całe miasto Bruxella zostało przez wojska królewskie zajęte. Buntownicy są pokonani i rozbrojeni. Walka trwała aż do południa i zwycięstwo nie bez znacznej straty odniesiono. Między rannymi znajduje się kilku Jeneratów i Oficerów. Wojska królewskie biły się z największym męstwem; wiele ulic musiano szturmem zdobywać.

W Dzienniku *Haager Staatscourant* czytamy: »Stan, w jakim się teraz ojezyzna znajduje, dał powód, iż nietylko wiele pojedynczych osób z najnamienitszych ze stanu towarzystwa, lub tych, którzy się dawniej na usługach ojezyzny odznaczyli, lecz wielu nawet obywateli udaje się do Króla, ofiarując mu swoje usługi, gdyby je za potrzebne osądził. — Monarcha przyjął z upodobaniem te dowody miłości ojezyzny, jakoteż wierności i przychylności ku swojej osobie i rządowi. — Z tego powodu kazał Król oświadczyć wszystkim tym swoje szczególne upodobanie, iż jeśli tego potrzeba będzie, Monarcha użyje ich służby z zupełnem zaufaniem.

Xiążę Fryderyk Niderlandzki wydał dnia 21. Września z głównej kwatery następującą odezwę do mieszkańców Bruxelli: — »Mieszkańcy bruxelscy! Król, dostojny nasz ojciec, zajęty jest, wspólnie z zastępcami narodu, a to w sposób, jaki im ich przysięga nakazuje, roztrząsaniem życzeń, któreście objawili. Tymczasem porządek publiczny w waszych murach nieustannie bywa przerywany; i gdy wy z gorliwością i pilnością godną największych pochwał czuwacie nad zabezpieczeniem publicznego i prywatnego dobra, podburza mała liczba źle myślących, którzy się pomiędzy wami kryją, gmin waszego miasta do rabunku, lud do powstania, a wojsko do przeniewierzenia się; zamiary Króla wykładane są jak najopaczniej, zwierzchność pozostaje bez władzy, a wolność jest uciemżoną. W skutek więc rozkazów królewskich przychodzimy, ażeby stanowić rzeczy, który grozi upadkiem waszemu miastu, i coraz więcej oddala możność, by pozostało nadal siedzibą Króla i następcy tronu, przynieść jedyny, prawdziwy i silny środek zaradczy: przywrócenie prawnego porządku. Wojsko narodowe wejdzie w wasze mury w imieniu prawa i na prośbę dobrze myślących obywateli, aby ich uwolnić od uciążliwej służby i udzielić im pomocy i opieki. Oficerowie, żołnierze, zgromadzeni pod chorągwią honoru i ojezyzny, są wa-



szemi współobywatelami, waszemi przyjaciółmi, waszemi braćmi. Nie niosą oni środków oddziaływania i zemsty, lecz porządek i spokój. Wspañiałomysłne zapomnienie pokryje popełnione błędy i przekroczenia, które okoliczności z sobą przyniosły. Tylko główni podżegacze do czynów zbrodniczych, obcy przychodnie, którzy naruszając prawo gościnności, do rozruchów między wami nawodzili, mają być podług prawa karani; ich sprawa niema żadnej z waszą styczności.»

»Na mocy udzielonego nam, pełnomocnictwą rozkazaliśmy zatem i rozkazujemy.«

»Art. 1. Wojsko narodowe ma wejść na powrót do Bruxelli. — Art. 2. Wszelkie przeszkody w celu tamowania im pochodu usunione być mają przez zwiierzchność municypalną, gwardyją miejską i Komisyją bezpieczeństwa, jakoteż przez wszystkich dobrze myślących. — Art. 3. Stanowiska straży miejskiej oddane być mają wojsku narodowemu; później zostanie postanowiono, w jaki sposób i przez kogo ma się odbywać służba przy tychże strażach. — Art. 4. Uzbrojone osoby, nie zamieszkałe w Bruxelli, powrócić mają bez broni do swoich domów, każdy uzbrojony tłum skąd indziej przybywający do Bruxelli, wezwany ma być do odwrotu, a w razie potrzeby rozpedzony siłą zbrojną. — Art. 5. Kolory przyjęte od jednego oddziału gwardyi miejskiej dla odróżnienia się, mają być zdjęte. Zostawiamy sobie postanowienie znaków połączenia, których im będzie wolno używać. — Art. 6. Zwiierzchność municypalna, Komisyja bezpieczeństwa, rada i szefowie gwardyi miejskiej oile to do nich należy, mają mieć staranie o dopełnienie niniejszych postanowień, tudzież o utrzymanie porządku dopóki wojsko nie nadejdzie. — Art. 7. Członkowie tych władz odpowiedzialni są od chwili ogłoszenia tej odezwy za wszelki opór władzy publicznej, jako też za nieprawne użycie publicznych i municypalnych pieniędzy, broni i amunicyi. — Art. 8. Załoga wejdzie ile można najspieszniej do koszar lub obozu, ażeby nie być uciążliwą mieszkańcom. Najostrzejsza karność ma być przez nią zachowana. — Każdy opór usuniony będzie siłą oręża, a ci, którzy się go winnemi okażą, i w ręce siły zbrojnej wpadną, oddani będą sądom po ukaranie.«

Mieszkańcy Ostendy podali prośbę do jeneralnych Stanów, w której żądają rozdzielenia północnych prowincyj od południowych, jednak z zatrzymaniem wzajemnych stosunków handlowych.

Dzienniki Antwerpskie piszą pod dniem 21. Września: »Bruxella przedstawia w tej chwili najsmutniejszy obraz miasta, które wybiwszy się z pod panowania praw, spadło do najniższego stopnia poniżenia, do panowania pospółstwa, do

ochlokracyi. Komisyja bezpieczeństwa również utwór nieprawny, znikła przed wściekłością pospółstwa i przywołaniem przez nieroztropność obcemi przychodniami, ponieważ przestrzegająca własności i groziła przestępcom praw najświętszych. Tym sposobem panuje wszędzie tyranija, gdzie panowanie praw ustało. Czas już nareszcie położyć koniec tej nienasyconej anarchii, smutnemu skutkowi prze-adzonych i niepowściągniomych namiętności, źle zrozumianej wolności. Najznakomitsi obywatele Bruxelli żądali sami wdania się w te niepokoję siły zbrojnej, ażeby nakoniec przywrócić porządek i spokoyność publiczną.«

— Z Hagi dnia 19. Września. —

Na wczorajszym posiedzeniu drugiej Izby Stanów jeneralnych przydujący najprzód oświadczył, że PP. Cogels i v. Stassart pisali do niego usprawiedliwiając się ze swojej nieobecności. Pierwszy z nich znajduje się w podróży we Włoszech i Szwajcaryi, drugiego zaś niepomyślne wiadomości o stanie zdrowia jego żony, spowodowały wrócić do domu. Gdy właśnie złożono w Izbie niemało rozmaitych petycyj, przeto przydujący wyznaczył delegacyję do ich przejrzania. Zgodzono się jednomyślnie na uwagi przez P. Beekerts Izbie przelożone, że na obecnym niezwyčajnym zebraniu, tylko takie prośby pod rozważę brać wypada, które w jakimkolwiek są związku z przedmiotem sessyi. Poczem powstał Pan Sytzama dla rozwinięcia wniosku na przeszłej sessyi zapowiedzianego, a to w przedmiocie, ażeby Izba prosiła Króla o udzielenie jej urzędowych i ile być może dokładnych szczegółów o burzliwych wypadkach zaszłych w niektórych prowincyjach, oraz wskazanie środków, jakichby się chwycić wypadało dla przytłumienia zaburzeń; dalej, ażeby zapytać, czy prawda jest, że jak wieść niesie, kilkoma dniami przed powstaniem, wiedział rząd, że o takowem zamysłają. »Nim przystąpimy, mówi ón, do naradzenia się nad pytaniem podanem przez pospółstwo do Króla, zdaje mi się potrzebnem, abysmy dokładnie poznali początek złego, dla zaradzenia któremu środki podać mamy. Prawda, że wiemy już o niektórych szczegółach wypadków, wszelako jakże one naszdź doszły wiadomości? Tylko przez dzienniki, które już od dwóch lat nie poprzestają zaburzenia ogłaszać, niepokój i niezgodę rozszerzać; które powodowane niby gorliwością o wolność druku, dały powód do zniszczenia biur odmiennie myślących pisarzów, a przez to pozbawiły nas środków zdolnych przez porównanie wykryć prawdziwy stan rzeczy. Rapporta rządowe postawia nas także w możności, dokładnie rzecz zgłębić i pewnych dostarczą środków. Łatwo sobie wysta-

wiam, że wielu się znajduje, którzy taki raport urzędowy za jednostronny uznają; wszelako gdzie idzie o dobro całego kraju i o dobro najlepszego z Królów, nie należy mieć względu na pojedynczych. Nie mogę odżalować, że tak długo ociągano się użyć przemocy dla przywrócenia porządku i prawa; im dłużej bowiem bezprawny stan rzeczy trwać będzie, tem bardziej dobry duch, który jeszcze obywatele ożywia, upadać musi, tem więcej dobrze myślący na niebezpieczeństwo będą narażeni, którzy wszelako większe mają prawo do ojcowskiej opieki rządu, aniżeli tłumy buntowników, którzy, aby dowieść przywiązanie do dynastji, spalili w swoim zbuntowanym mieście królewską mowę od tronu mianą, sami się z pod prawa wyłamali i zerwali towarzyski węzeł. Złożyłem wniosek mój w biurze i proszę, aby był oddany sekcjom, którym miłość ojczyzny zalecam. — Pan v. Dam van Isselt popierał wniosek i oświadczył, że radością przejęty został naród, gdy się dowiedział, że wojsko wyruszyło przeciw zbuntowanym prowincjom; z zadziwieniem jednak dowiaduje się, że dotychczas nic jeszcze stanowczego nie zaszło i czeka, ażeby Minister osad (Pan van Gobelschroy) zaprzęstał swoich nieodgadzionych przedsięwzięć, a Minister spraw wewnętrznych (Pan de Mey van Streefkerk), żeby pozbył się sławy, jaką mu przypisują deputowani buntowniczego miasta, którzy mówią, że posiada prawdziwie belgickie serce. — To, com teraz powiedział, mówił dalej mówca, może być prawdą lub nie. Gdyby zaś rzeczywiście tak być miało, sam urząd, który P. van Streefkerk piastuje, tego mu wyrzec się każe. Jeżeli zaś prawda, więc zapomniał szanowny Pan, że jest radcą królewskim i Ministrem spraw wewnętrznych Królestwa Niderlandzkiego, którego część także prowincje północne składają, a na które w obecnej chwili nie wiele zważają. Szanowny Pan powinienby był powierzony sobie urząd złożyć, jeżeli nim podobne uczucia belgickie powodują. Dotychczas nie masz ministeryjalnej odpowiedzialności za wewnętrzne przekonanie; wszelako ubolewam, że obadwa Ministrowie na tem zgromadzeniu nie są obecni, ażeby się dowiedzieli, że dopóki się nie usprawiedliwią, są odpowiedzialni narodowi, i że dobrze myślący przyjaciele ojczyzny i Króla nie przebaczą im położonego w nich zaufania, któreby w tym ważnym momencie w doradcach widzieć chcieli. Prezydencyjacy uczynił uwagę, że lubo nie może żadnemu z Członków głosu zabronić, gdy się takowego domaga, wszelako zdawały mu się takowe

dyskusyje niestosowne, albowiem wtenczas tylko powinny mieć miejsce, gdy już wniosek w sekcjach pod rozwagę był wzięty. P. G. della Faille mniemał, że się Izby przez podobne wnioski coraz bardziej od swego celu oddalają. Tymczasem odroczone publiczne posiedzenie, a Izba zamieniła się w ogólny komitet, w którym naradzano się nad adresem do Króla w odpowiedzi na mowę od tronu, a następnie uchwalono, aby projekt adresu przez Komisję przełożony, do różnych sekcji rozstać.

— Z *Leodyjum* d. 22. *Września*. —

W dniu 19. t. m. zaszły rozruchy w Mons, przy których dwóch obywateli zginęło.

Rada rejencyjna miasta zezwoliła na pożyczkę 10,000 złh. na akcje, która ma być użyta na zaspokojenie codziennych wydatków w teraźniejszych okolicznościach.

### Niemcy.

Gazeta Hanaska z dnia 24. Września donosi: Powracająca właśnie teraz z Kassel deputacja przynosi podpisany własnoręcznie przez Elektora dokument, zapewniający, że całemu Państwu Elektoralnemu nadaje powszechną ustawę stanową i że potrzebne w tej mierze przedmioty przed wszystkimi innemi będą na zwołanym już sejmie rozpoznawane.

### Prusy.

— Z *Berlina* dnia 28. *Września*. —

J. K. Mość mianował Xięcia Wilhelma brata swego, jeneralnym Gubernatorem prowincyj niższego Renu i Westfalii.

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy donoszą: „Wyrok N. Cesarza i Króla Jmci znosi przepisy z d. 18. Sierpnia 1828 i z d. 5. Sierpnia 1829, podług których z powodu ówczesnej wojny z Turkami nie wolno było żadnemu podoficerowi i żołnierzowi król. Polskiego wojska, wyjść z służby czynnej, i ci, którzy lata swoje wysłużyli powinni być w teraźniejszej jesieni od téjże uwolnieni.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Naręczony z Meksyku*, czyli: *Próba przez ogień i wodę*, Komedya w 5ciu aktach.

Teatr niemiecki. — Jutro: *Rosette das Rosenhütchen*, Oper in 2 Akten.